Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

3000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 66.000, z odnosz. do domu M. 72.000. Za niejsc. M. 72.000. Zagranicą Mk. 120.000

Nr. 215. — Rok VI. Kraków, czwartek 6 września 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Co będzie dalej?

Brak zimnej krwi w Rzymie. — Ultimatum i okupacja Korfu bez wypowiedzenia wojny. — W Ameryce będą te fakty wyzyskane na niekorzyść Europy. — Igranie z ogniem jest rzeczą niebezpieczną. — Włochy lekceważą sobie Ligę Narodów. — Anglja interesowaną jest bezpośrednio w zatargu Włoch z Grecją. — Zlokalizowanie tego zatargu jedynem wyjściem.

Kraków 5 września.

(X). Cechą prawdziwego męża stanu jest przedewszystkiem to, że panuje nad swym temperamentem, nad swymi nerwami. Polityka, nie będąca w gruncie rzeczy czem innem, jak grą na wielką skalę, wymaga zimnej krwi, bez której polityk narażony bywa na popełnienie błędów nie do naprawienia.

O tych elementarnych prawdach, zdaje się, zapomniano w Rzymie, redagując **ultimatum do Grecji**, którego dalszych następstw do tej chwili nie można z całą pewnością przewidzieć. Bezpośrednie bowiem następstwa, t. j. **okupacja Korfu oraz innych wysp greckich przez Włochy, może być dopiero początkiem nie dających się wprost obliczyć komplikacji.**

Do ostatniej chwili nie należy tracić nadziei, że przecież znajdzie się jakaś droga, po której Włochy będą mogły wycofać się — bez narażenia swego honoru — z tej tak gwałtownie podjętej imprezy wojennej przeciw Grecji. Ale pozostaną **fakta: wysłanie owego ultimatum oraz zajęcie części terytorjum greckiego przez Włochy bez wypowiedzenia wojny Grecji.**

Fakta te rzucają jaskrawe światło na stosunki w Europie i będą, niezawodnie, **wyzyskane w Ameryce przez przeciwników mieszania się jej, pod jakimkolwiek względem, do spraw europejskich.** Niedawno przytoczone przez nas głosy wybitnych polityków amerykańskich znajdą w nich pełne potwierdzenie. Członkowie Kongresu Stanów Zjednoczonych są zdania, że nad Europą wiszą wciąż groźne chmury wojny i że Ameryka powinna trzymać się jak najdalej od „bigosu“ europejskiego. **Krewkość więc włoskiego premjera zaszkodziła** nietylko Włochom, narażając je na odgrywanie roli pewnego rodzaju Don Kiszota politycznego, ale **zaszkodziła także całej Europie,** odbierając nadzieję, że Stany Zjednoczone dadzą się kiedyś może skłonić do przyjścia jej z pomocą przy odbudowie gospodarczej.

Igranie z ogniem jest czemś niebezpiecznem, zwłaszcza gdy się odbywa w pobliżu prochu. **A tego prochu, w znaczeniu przenośnem, dość jest nagromadzonego w południowo-wschodniej Europie,** gdzie dotąd nie został uregulowany ani stosunek Włoch do Jugosławji, ani sprawa Albanji, ani granica grecka w Epirze, ani sprawa Bułgarji, czekającej tylko chwili sposobnej do odwetu za straty i upokorzenia, jakie ją spotkały po wojnie światowej. Jedno niefortunne posunięcie na tamtejszej szachownicy politycznej może pociągnąć za sobą z konieczności inne wcale nie pożądane dla pokoju europejskiego. Liga Narodów jest — jak się to obecnie pokazuje — jeszcze za słabym gromochronem dla burz, jakie mogą się rozpętać na Bałkanie.

Włochy nie uznały kompetencji Ligi w zatargu swym z Grecją, stojąc na stanowisku, że zatarg ten obchodzi tylko je i Grecję. Jest to jednak „rachunek zrobiony bez gospodarza“, za jakiego w odniesieniu do morza Śródziemnego uważa się Anglja. **Mussolini lekceważy sobie opinję Ligi Narodów, ale wątpliwem jest, czy będzie mógł lekceważyć opinję Anglji, która już zapowiedziała półurzędownie, iż uważa konflikt włosko-grecki, jako obchodzący ją bezpośrednio.**

Tak więc cała Europa, bez wyjątku, zadaje sobie trwożliwie pytanie: **co będzie dalej?** Bo, choć nie wolno tracić nadziei, że zatarg włosko-grecki nie przejdzie w fazę formalnej wojny, to jednak przy nieustalonej sytuacji politycznej w Europie — nawet Ententa chwieje się mocno w swych podstawach — nie są wykluczone niespodzianki.

Zlokalizowanie konfliktu między Włochami a Grecją będzie zapewne jedynem wyjściem z obecnej sytuacji i to zlokalizowanie bez wojny, dokonane pod naciskiem mocarstw z których wolą i Włochy i Grecja liczyć się muszą. Pierwsze dlatego, aby zadaleko posuniętemi sankcjami karnemi wobec Grecji nie zagrażały pokojowi światowemu, druga — aby dać Włochom należną satysfakcję, gdy przez czynniki bezstronne prowadzone śledztwo wykaże jej spólwinę w mordzie, dokonanym na oficerach włoskich z międzynarodowej komisji granicznej.

Nowy gatunek spekulacji.



Pasażer: Proszę pana biletera po 10 bilety do Chrzanowa, Warszawy, Lwowa i Kłaja.

Kasjer. Na co pan potrzebuje naraz tyle biletów?

Pasażer. Bo ja potrzebuję mieć zapas tanich biletów, bo może znowu od 15 września podrożeje koleja.

Włochy rozpoczęły blokadę Grecji!

Okupacja nowych wysp greckich. — Gabinet grecki ustąpi lada chwila. — Francja po stronie Włoch. — Interwencja Ligi Narodów nieaktualna.

Berlin. (AW).

Według **informacji Tel. Comp. ambasada włoska w Berlinie zakomunikowała urzędowo rządowi Rzeszy, że trzymilowa strefa w okolicy wyspy Leros a należąca do wód Dodekanezu, została zamknięta minami. Oznacza to początek blokady Grecji przez Włochy.**

Ateny. (PAT).

Włoski admirał Pellini zakazał przyjazdu **greckim okrętom przez cieśninę Otranto. Cztery greckie parowce zostały zatrzymane w portach włoskich. Ruch okrętowy z Włochami został wstrzymany.**

Włoska łódź podwodna zajęła grecki parowiec Georgie w cieśninie Korfu.

Paryż. (AW).

Donoszą z Rzymu, że okupacja została rozszerzona na cały szereg wysp greckich. Równocześnie dementuje się pogłoskę, jakoby wyspa Samos została zajęta.

Paryż. (AW).

Jak donoszą tutejsze pisma z Aten, **polityczne koła greckie liczą się już zupełnie wyraźnie z ustąpieniem obecnego gabinetu.** W związku z tem odbył Zaimis konferencję z siedmioma członkami rady rewolucyjnej, z którymi omawiał wyczerpująco aktualne problemy polityczne. **Rokowania Zaimisa trwają nadal, a celem ich jest stworzenie podstaw dla nowego rządu. Sprawa ta jest już o tyle rozstrzygniętą, że wielu członków rady rewolucyjnej okazuje duże ustępstwo Zaimisowi a nawet wywierają na niego nacisk w kierunku ujęcia steru.**

Paryż. (AW).

„Temps“ omawiając konflikt włosko-grecki **wskazuje na decyzje rządu francuskiego, który tak długo nie będzie akredytował posła swego przy rządzie greckim, dopóty Włochy nie otrzymają należytego zadośćuczynienia.**

Londyn. (AW).

Miarodajne koła londyńskie żywią jeszcze pewne nadzieje, **że Lidze Narodów uda się pojednawczo wpłynąć na Włochy. Jednakże wobec ostatnio ujawnionego stanowiska rządu włoskiego, sprawa interwencji Ligi nie brana jest już przez pewne sfery poważnie w rachubę.**

Trybunał międzynarod. w Hadze orzeknie czy Liga Narodów jest kompetentną instancją.

Załagodzeniem sporu powinna się zająć Rada Ambasad.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Donoszą z Rzymu, że rząd włoski zamierza odwołać się do Międzynarodowego Trybunału rozjemczego w Hadze w sprawie kompetencji Rady Ligi Narodów w sporze włosko-greckim.

Z Paryża donoszą, iż ogólną tendencją jest oddanie sprawy sporu włosko-greckiego do kompetencji Rady Ambasadorów. Do tego obrotu rzeczy przykładają w kołach paryskich duże nadzieje, gdyż to nastręczałoby możliwość bezpośrednich układów między Włochami i Grecją, podczas gdy w razie oddania sprawy Lidze Narodów, bezpośrednie układy nie byłyby możliwe.

Ameryka nie będzie brać udziału w walkach politycznych Europy!

Znamienna mowa sekretarza stanu Hughesa.

Londyn. (AW).

Amerykański sekretarz stanu Hughes wygłosił wczoraj mowę o doktrynie Monroego i zasadach zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych.

Oświadczył on, że doktryna Monroego w niczem nie przeszkadza w współpracy Ameryki z drugą półkulą świata. Naród amerykański powstrzymuje się od udziału w politycznych walkach w Europie. Rząd jego nie jest skłonnym zobowiązać się z góry do zużycia sił swoich w wypadkach nieznanych.

Rząd amerykański zamierza zachować pełną swobodę sądu i będzie współpracować z tymi państwami, które mają wspólne z Ameryką cele i interesy.

Forsowanie kandydatury p. Benesza do Rady Ligi Narodów.

P. Skirmunt przewodniczącym Komisji rozbrojeniowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Delegat polski na ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów, poseł Modzelewski, został wybrany członkiem komisji weryfikacyjnej, a pierwszy delegat Polski, p. Skirmunt ma zostać przewodniczącym komisji rozbrojeniowej. Tem samem p. Skirmunt zostałby także jednym z zastępców prezesa ogólnego Zgromadzenia Ligi Nar.

Według pogłosek, obiegających w Genewie ma być z ramienia Małej Ententy postawiona kandydatura p. Benesza do Rady Ligi Nar. Z tą ewentualnością należy się liczyć poważnie a zainteresowane kraje rozpoczęły już zabiegi około przeforsowania tej sprawy. Przed wyborami jednak mają się odbyć jeszcze ważne konferencje, które mogą znacznie zmodyfikować sytuację.

Dalsze oszczędności w Minist. spraw zagr.

Redukcje wynoszą dotychczas 29 miljardów

Telefonem od własnego korespondenta.

Praca Komisji oszczędnościowej w Ministerstwie spraw zagr. zakreśla coraz szersze kręgi. Z poprzedniemi oszczędnościami, redukcje przeprowadzone na ostatniem posiedzeniu Komisji oszcz. wynoszą przeszło 29 miljardów Mkp. Zaznaczyć przytem należy, że Komisja oszcz. nie tylko nie rozpoczęła dotychczas badania budżetów placówek amerykańskich, ale nawet nie ukończyła jeszcze przeglądu placówek europejskich. Oszczędności, jakie będą osiągnięte przy przeglądzie placówek amerykańskich, wyrażą się oczywiście w znacz niejszych sumach marek polskich ze względu na wysoki kurs dolara.

Przyszły minister kolei.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

W najbliższych dniach ma nastąpić nominacja p. Nosowicza, prezesa dyrekcji kol. w Katowicach na ministra kolei żelaznych.

Obrady posłów i senatorów Z. L. N.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się dalsze obrady posłów i senatorów, należących do Związku Lud.-Narod. nad sytuacją polityczną. W godzinach przedpołudniowych odbyła się dyskusja nad oświadczeniami pp. Ministrów Głąbińskiego i Marjana Seydy, po południu zaś składał oświadczenie Minister rolnictwa p. Gościcki, poczem odbył się dalszy ciąg dyskusji.

Poseł Szebeko mianowany członkiem międzynar. sądu rozjemczego w Hadze.

Warszawa. (PAT).

„Monitor Polski“ ogłasza nominację posła Ignacego Szebeki na członka stałego sądu rozjemczego w Hadze na przeciąg lat sześciu.

Prof. Sarolea przybył do Polski.

Warszawa. (AW).

Do Warszawy przybył profesor Uniwersytetu w Edynburgu p. Charl Sarelea, znakomity pisarz polityczny i autor znanych listów z Polski.

Drożyzna w Lublinie wzrosła o 77,84 proc.

Lublin, 3 września.

Lokalna komisja do badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowych i robotniczych, ustaliła, że wzrost drożyzny w sierpniu wynosi 77,84 proc. w stosunku do lipca.

TAETR „BAGATELA“.

„ZABUSIA“

G. Zapolskiej.

Komedja w 3 aktach. Reżyser: Noskowski.

I znów „Bagatela“ wyprzedziła teatr J. Słowackiego, otwierając już wczoraj sezon jesienny wystawieniem „Żabusi“ G. Zapolskiej, najudatniejszego obok „Pani Dulskiej“ dzieła tej autorki.

Kiedyś — trzydzieści lat temu wstecz — była „Żabusia“ problemem roznamiętniającym. Jak można, mówiono, zdradzać męża dobrego, kochanego, solidnego — bez żadnego powodu? Ten mąż, który nie jest ani nudny, ani skąpy, ani podejrzliwy, ani zbyt biedny, ani zaniedbujący, jest ideałem mężczyzny i męża!

Zapolska do tysiąca powodów, dla których kobiety zdradzają mężów, dodała jeszcze jeden: ciasnotę i tępość horyzontów. Jej „Żabusia“ zdradza — z głupoty.

Dziś tak już przyzwyczailiśmy się do tego zjawiska, że „Żabusia“ nie budzi w nas żadnych poważniejszych refleksji. Bawi nas jako prototyp pani Dulskiej, jako zjawisko stylowe i dla swego czasu bardzo charakterystyczne.

To też „Żabusię“ można grać tylko w stylu drobnomieszczańskim z końca 19 wieku.

P. Z. Noskowski jako reżyser starał się ten styl wydobyć zarówno w dekoracji „salonu“ p. Bartnickich (dekoracja wachlarzowa), jak również w podchwyceniu manier poczciwego żonkosia. W roli Bartnickiego odtworzył on typ — niewiadomo dlaczego — starszego pana, w którym już wszystko po trochu „parszywieje“. A wszakże mąż „Żabusi“ ma być młodym mężczyzną! Po pierwszym akcie, w którym znać było znudzenie się rolą i próbami, przeszedł p. Noskowski do właściwej gry dopiero pod koniec aktu drugiego i wtedy był naprawdę interesujący.

Rolę Żabusi zagrała p. Wernicz. Była bardzo miła, gdy w swym barwnym, wciąż się rozchylającym szlafroczku niepokoiła widownię, była zabawna, gdy zestawiała z dziecinnym wdziękiem domki i drzewa, była dramatyczna, gdy wpadła w spazm szlochu — tylko nie potrafiła, nie mogła być — takim głuptaskiem, jakiego widziała Zapolska w „Żabusi“.

Dlatego mimowoli myślało się przy tej roli o nieobecnej już p. Malickiej, Skalskiej lub jakiej innej naiwnej. Tem więcej, że „Bagatela“ rozporządza w tym sezonie wcale pokaźnym zastępem kobiet, więc bvło w czem wybierać. Jeżeli już mowa o kobietach, to właśnie z pośród „nowych“ zaprezentowała się wczoraj bardzo korzystnie p. Słonecka-Rygierowa jako senzatka w roli siostry Bartnickiego. Wprawdzie posiada duże skłonności do melodramatyzowania, ale przy umiejętnem kierownictwie może w tym teatrze kreować role poważne i silnie postawione.

Również nowym i dobrym nabytkiem na scenie jest p. Osuchowska, która w „Żabusi“ wystąpiła w roli „dziewczyny do dziecka“. Zauważyłbym tylko, że to nie jest osoba nadająca się do grania grubo charakterystycznych ról. Jest bowiem na to zbyt miękka i nerwowa.

P. Modzelewska (matka) po opuszczeniu sceny miejskiej, wystąpiła z powodzeniem w roli jowialnej kucharki Franciszkowej.

Obsada plotkującej sąsiadeczki p. Maniewiczowej przez p. Ordyńską o tyle nie odpowiadała intencjom autorki, że niema to być typ egzaltowanej kobiety, ale przeciwnie — zbliżonej w swej bezdennej trzpiotowatości do Żabusi.

P. Sznage-Andruszewska stanowiła z p. Zbuckim kapitalną parę teściów. P. Wesołowski był karykaturalnie ponury.

Mimo dużego wysiłku artystów całość sztuki nie szła i publiczność zachowywała dawno niespotykaną oziębłość i rezerwę.

Złożyło się na to wiele przyczyn: niewłaściwa obsada ról, zbyt silne ściemnianie widowni, przerwy w grze, a przedewszystkiem monotonia spowodowana recytowaniem ról, pozbawionem wszelkiej gry.

Nie! na premierze stanowczo brakło jakiegokolwiek nastroju.

Ludwik Skoczylas.

Dlaczego brak mięsa po miastach?

Ogonki przed jatkami. — Brak towaru i brak kapitału. — Targowice świecą niemal pustkami. — Wszystko na G. Śląsk! — Tajemnice „zielonej granicy“. — P. Bajda ma głos!

Kraków 5 września.

(j.) W ostatnich czasach wszystkie miasta Polski tak Kraków jak Lwów, Lublin, Warszawa czy Poznań uskarżać się poczęły na **brak mięsa.**

I rzeczywiście jesteśmy świadkami, że wszystkie prawie jatki miejskie zwłaszcza w dniach przedświątecznych oblegane są przez **całe gromady konsumentów, walczących niemal w ogonkach o zdobycie kawałka mięsa.** Dlaczego tak mało mięsa w jatkach? Dlaczego konsument nigdy nie jest pewien, że o każdej porze dnia, kiedy mu dogodnie, zaopatrzyć się może w ten artykuł spożywczy?!

Oczywiście, opinja ulicy głosi zawsze bezskutecznie, że winni są bezwzględnie rzeźnicy, że w celach spekulacyjnych chowają towar i t. d. Na temat ten dałoby się, rzecz prosta, dyskutować, nie można jednak ze sporadycznych wypadków, wyciągać wniosków uogólniających i z powodu niesumienności tego czy owego osobnika, a tacy zdarzają się w każdym zawodzie, winić w czambuł cały ogół.

Jedną z głównych przyczyn braku mięsa po miastach, jest

BRAK SAMEGO TOWARU;

t. j. bydła. Te znikome ilości bydła czy trzody, które pojawiają się na targowicach miejskich w mgnieniu oka brane są pod wyłączną opiekę **całej zgraji spekulantów-pośredników,** którzy wyśrubowują od kupujących możliwie jaknajwyższe ceny. Oczywiście na kupienie kilkunastu sztuk bydła, potrzeba dziś **olbrzymiej gotówki** w dziesiątkach miljonów obliczanej, tej zaś któż posiadać dziś może?!

BRAK WIĘKSZEGO KAPITAŁU OBROTOWEGO

przy kupnie bydła jest więc naturalnie również przyczyną, iż rzeźnik nie jest w możności nabyć tyle towaru, by zaspokoić mógł wszystkich swych klijentów.

Gdyby targowice miejskie obfitowały **w większe ilości tak bydła, jak nierogacizny,** możnaby wówczas mówić o jakiej takiej choćby **konkurencji,** przez co potaniały naturalnie towar, a rzeźnik kupić by mógł większą jego ilość.

Niestety. Bydło na targowicę spędzane jest w bardzo małych ilościach, zapytać się więc należy, gdzież **w takim razie podziewa się cały nasz olbrzymi rezerwoar bydła i nierogacizny?!**

I tu dochodzimy do sedna całej sprawy.

Oto jak nam donoszą ze sfer dobrze poinformowanych,

GÓRNY ŚLĄSK

stał się obecnie tą dzielnicą Polski, która **masowo pochłania bydło i trzodę** ze wszystkich bez wyjątku okolic państwa naszego.

Każdy handlarz bydła czy to ze wschodniej Małopolski, czy z Wołynia, Lubelszczyzny z pod Krakowa, czy Poznania wie o tem, że na Górnym Śląsku potrafi, zawsze o każdej porze **spieniężyć i to**

ZA GOTÓWKĘ

znaczny nawet transport bydła. To też pociągi naładowane bydłem i nierogacizną płyną i płyną w tę stronę. Przez takie Katowice czy Mysłowice przechodzi po kilka i kilkanaście wagonów dziennie.

Rzeczą zrozumiałą jest, że Górny Śląsk, jako dzielnica **czysto przemysłowa, konsumuje** ze wszystkich tego rodzaju zbiorowisk ludzi, największą ilość mięsa. To prawda. Ba, ilości jednak wysyłanego tamże bydła i trzody stoją w tak niewspółmiernym stosunku do ilości mieszkańców, że conajmniej dziwnem wydać się każdemu, iż tyle mięsa Górnoślązak skonsumować potrafi.

I tu należy odsłonić tajemnice owych transportów. Na Górnym Śląsku pozostała jeszcze do dziś dnia

OLBRZYMIA ILOŚĆ NIEMIECKICH SPEKULANTÓW, PASKARZY,

którzy na podziale kraju pomiędzy Polskę a Niemcy starają się robić wspaniałe interesa. Od czegóż bowiem t. zw.

„ZIELONA GRANICA“?!

Wielką jest potęga pieniądza i otwierać potrafi wiele bram. Na konto więc wzmożonej konsumcji mięsa na Górnym Śląsku płyną tam transporty bydła, by przez gładkie i zręczne ręce spekulantów trafić do żołądków niemieckich na **Śląsku Opolskim** i dalej.

Dotychczasowe poczynania nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. **Bajdy,** dały tak piękne wyniki w wykrywaniu nagromadzonych przez paskarzy towarów, że spodziewamy się, że i w tej dziedzinie walki z drożyzną, z ogałacaniem kraju przez pijawki żerujące na kieszeniach obywateli, usłyszymy niedługo o zarządzeniach p. komisarza, które

UKRÓCĄ TEN ROZBÓJ.

Obliczywszy ilość mieszkańców Górnego Śląska, którzy nie przekraczają 1 miljona osób łatwo będzie można wyznaczyć jakie takie dane dla zapotrzebowania tej dzielnicy w bydło i nierogaciznę potrzebne dla codziennej konsumcji. A wówczas będzie można położyć rękę na owych transportach i niedopuścić do wywozu nadwyżki. O ileby zaś handlarz bydła wiedział o tem, że każdej ilości jaką wyśle nie sprzeda na Górnym Śląsku, wówczas zmuszony byłby **wyprowadzić je także na targowicę w innych dzielnicach kraju.**

W tem leży sedno sprawy i tu, sądzimy, znalazłoby się również wdzięczne pole dla poczynań Bajdy.

Dotychczasowe rezultaty układu Polsko-Gdańskiego.

Raport Mac Donnella przed Radą Ligi Narodów.

Kraków 5 września.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem omawiano całokształt sprawy gdańskiej, przyczem komisarz Gdańska Mac Donnell przedstawił w specjalnym raporcie wszystkie punkty układu polsko-gdańskiego, **które** zostały przez obie strony przyjęte.

Obie strony ustaliły więc:

1) **Rada portu:** Zobowiązania rady względem portu wynikają z artykułu 26 i innych polsko-gdańskiej konwencji w zakresie paryskiej. W zakresie swoich funkcji rada jest niezależna zarówno od Gdańska jak i od Polski W sprawach cywilnych, gdzie rada jest pozwanym powód może wnieść skargę zarówno do sądu polskiego jak i do sądu gdańskiego. **Obywatelom polskim przysługuje pierwszeństwo w obejmowaniu stanowisk urzędniczych w radzie portu do czasu kiedy ilość Polaków w każdym dziale dosięgnie połowy, poczem ilość Polaków i Gdańszczan zostanie zrównana.** Ostatni punkt obowiązuje na lat siedem. Rada portu otrzyma od senatu gdańskiego do swojej dyspozycji siłę policyjną stanowiącą korpus policyjny, który będzie podlegał wyłącznie radzie. Kompetencji policji rady portu podlega ruch towarowy i pilotaż. Nadto senat odda do dyspozycji rady portu siłę policyjną, wystarczającą dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w porcie. Zarządzenia policyjne rady portu mają moc prawną na terytorjum wolnego miasta Gdańska. Policja sanitarna w zakresie emigracji i imigracji podlega radzie portu. **Przepisy dotyczące policji, a wynikające z poprzedniej decyzji wysokiego komisarza zostały przyjęte przez Polskę tymczasowo na dwa lata.**

2) Sprawy celne. Stwierdzono, że na zasadzie traktatu wersalskiego i konwencji służba celna gdańska całkowicie podlega centralnej administracji celnej polskiej i jest wykonywana przez urzędników gdańskich. Polska rozstrzyga **o swojej polityce gospodarczej, której jednym z czynników są potrzeby gospodarcze Gdańska.** Przepisy ogólno-polskie dotyczące ustaw, taryf i statystyki celnej, obowiązują ipso iure gdański urząd celny, który nie może wstrzymywać zarządzeń administracji celnej. Wolne miasto Gdańsk organizuje urzędy celne swego typu, odpowiedzialne wobec polskiej administracji centralnej. W razie przekroczenia zarządzeń administracji polskiej przez urzędnika gdańskiego dochodzenie dyscyplinarne odbywa się przy udziale inspektora celnego polskiego. Jeżeli funkcjonowanie służby celnej w Gdańsku jest niezadowalające została zastrzeżona możność ponownego rozpatrzenia sprawy.

3) **Położenie prawne obywateli polskich w Gdańsku. Do czasu zasadniczego uregulowania sprawy Gdańska żadne ograniczenia obywateli polskich w Gdańsku nie będą stosowane. Gdańsk nie wyda żadnych przepisów dotyczących interesów Polaków bez uprzedniego porozumienia z komisarzem generalnym w obecności wysokiego komisarza.**

4) **Sprawy zagraniczne Gdańska.** Ustalono procedurę zasięgania opinji Gdańska przy zawieraniu przez Polskę traktatów międzynarodowych, przyczem odróżniono artykuły obowiązujące Gdańsk na zasadzie prawodawstwa polskiego od takich, które wchodzą w zakres prawodawstwa gdańskiego i wymagają zgody wolnego miasta.

Dalej rozstrzygnięto szereg zalegających spraw spornych. Zostały zwolnione od podatków gdańskich gmachy polskie używane dla celów rządowych. Delegacja gdańska zasadniczo wyraziła zgodę na otwarcie gmachu akademji handlowej polskiej. Ustalono metodę dalszego postępowania w sprawach przywilejów dyplomatycznych personalu komisarza generalnego i t. d.

Odroczenia służby wojskowej dla akademików.

Kiedy należy składać podania.

W przedmiocie podań o odroczenie służby wojskowej od popisowych roku 1902 i 1901 Min. Spraw Wojskowych wydało następujące zarządzenie:

Ponieważ rok szkolny akademicki rozpoczyna się w miesiącu wrześniu lub w początku października, w którym to czasie następują zapisy i ostateczny wynik co do przyjęcia danego ucznia lub słuchacza do Zakładu naukowego, poleciło M. S. Wojsk. przyjmować do **dnia 15 października 1923 r.** podania o odroczenia **w myśl art. 64 T. U.** od popisowych **rocznika 1902 i 1901** (poddanych w myśl rozk. 6000 A. do B. przeglądowi), względnie co do których nastąpiła decyzja o powołaniu do szeregów z tego powodu, że nie mogli przedstawić w czasie przeglądu wymaganych zaświadczeń od władz szkolnych.

Jak wynagradzani będą nauczyciele szkół wyższych.

Według rozporządzenia ministra W. R. i O. P. o uposażeniu profesorów i sił pomocniczych w szkołach akademickich, uposażenie adjunkta, kustosza, konstruktora, prorektora, obserwatora i st. asystenta może być przyznane **jedynie tym osobom, które posiadają prawo do dodatku za studja wyższe.**

Wynagrodzenie za zastępstwo katedry, jeżeli **zastępca** ma najmniej 5 godzin wykładów tygodniowo, nie licząc ewentualnego kierownictwa zakładu, wynosi: 1) gdy zastępca nie pozostaje w służbie państwowej lub samorządowej — 75 procent uposażenia przywiązanego do danej katedry bez dodatku za wysługę lat, 2) gdy zastępca pozostaje w służbie państwowej lub samorządowej — 50 procent tego uposażenia; w ostatnim wypadku jest niezbędne zezwolenie władzy służbowej pracownika na objęcie zastępstwa.

Co się dzieje w całej Polsce.

Komisje dla przeglądu przedsiębiorstw przemysłowych. — Wybryki przeciwko samochodom. — „Polska gospodarcza w obrazach". — Spekulanci chcą zburzyć zamek w Wiśniowcu. Kontrola oficerów na studjach. — Karty wstępu dla czarnogiełdziarzy w kawiarni. — Nie jedźcie do Meksyku! — Marek niemieckich nawet nie chcą brać złodzieje. — Towarzystwo dla handlu lewantyńskiego. — Banda złodziei „zbożowych".

Obecnie rozpoczynają swą działalność komisje przeglądowe skarbowe. Komisja przeglądowa badać będzie rodzaj i rozmiar przedsiębiorstwa, oraz zbierze dane niezbędne do należytego obliczania **podatku przemysłowego** i stwierdzi, czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadają właściwe świadectwa przemysłowe.

W razie powzięcia wiadomości o tajemnem prowadzeniu handlu i przemysłu, jak również o utrzymywaniu potajemnych składów, przysługuje prawo komisji przeglądowej wraz z przedstawicielami płatników zbadanie tych lokalów w obecności dwóch świadków.

Policja państwowa obowiązana jest do udzielenia komisji urzędników skarbowych niezbędnej pomocy.

*

Wobec mnożących się karygodnych wybryków przeciwko przejeżdżającym samochodom ze strony dzieci i wyrostków po wsiach, a nawet w miastach, oraz wobec nieprzestrzegania przepisów porządkowych na drogach, jak n. p. o wymijaniu i wyprzedzaniu, minister spraw wewnętrznych wydał wszystkim wojewodom polecenie niezwłocznego wzmocnienia nadzoru na drogach publicznych i bezwzględnego pociągania winnych do odpowiedzialności nawet w tym wypadku, gdy jadący samochodami nie wnieśli zażalenia.

Za szkody wyrządzone na drogach publicznych przez nieletnich odpowiadają ich rodzice, względnie wieś, osada lub miasto. Do szkód takich zalicza się także wykroczenia, jak n. p. układanie kamieni i sypanie potłuczonego szkła.

*

Z okazji Targów Wschodnich otworzył Zarząd Muzeum Lubomirskich we Lwowie z dniem 1 września b. r. XI. z rzędu wystawę p. t. „Polska gospodarcza w obrazach". Wystawa, na którą złożyły się wyłącznie bogate zbiory Bibljoteki Pawlikowskich zawiera ryciny przedstawiające gospodarcze bogactwa Polski, jakoto kopalnie soli w Wieliczce, ołowiu i srebra, marmurów, fabryki żelaza, cukru, tytoniu i tekstylów, młyny, spichrze zbóż, wreszcie miasta handlowe Berdyczów, Kuty, Gdańsk, w szczególności przedstawienia kontraktów i jarmarków we Lwowie, Mińsku, Kijowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

*

Jednym z zabytków architektury polskiej jest istniejący po dziś dzień zamek ks. Wiśniowieckich w Wiśniowcu, pełen przepięknych i niezmiernie cennych zbiorów. Wiśniowiec (pow. krzemieniecki) niestety przeszedł jeszcze przed wojną z rąk polskich na własność Rosjanina. Demidowa, który mocno nadwyrężył jego zbiory, wysyłając znaczną ich część do Rosji. Wszakże i dotąd sporo rzeczy tam pozostało (dzieła z epoki polskiej, powozy i t. d.) W roku 1913 nabył tę posiadłość p. Grocholski. Z powodu nieformalnej umowy jednak kontrakt został zerwany i Wiśniowiec, zamek, park i t. d. kupiła spółka z niejakim Gryzunowem na czele. Spółka ta zamierza zamek rozebrać. Mamy nadzieję, że władze nasze nie dopuszczą do barbarzyńskiego zniszczenia tego pięknego zabytku historycznego.

*

Pan minister spraw wojskowych generał broni Szeptycki, polecił departamentom fachowym M. S. W. przeprowadzenie do 1 listopada b. r. jaknajściślejszej **kontroli odkomenderowanych na studja oficerów.** Jeżeli wyniki nie będą odpowiadały nakreślonemu programowi, departamenty winny złożyć wnioski na odwołanie ze studjów. Ustalone będą też terminy studjów dla wszystkich oficerów, przytem sprawdzane będzie czy oficerowie odkomenderowani są w stanie uzyskać dyplom w tym terminie. Dalsze odkomenderowania odbywać się będą tylko na wydziały: medyczny, weterynaryjny, filozofji i chemji, oraz na wydziały fachowe, niezbędne dla dobra służby wojskowej.

*

Pierwszorzędna kiedyś kawiarnia „Renesans" we Lwowie z powodu zagnieżdżenia się w jej przestronych ubikacjach czarnogiełdziarskiego świata, spadła do rzędu trzeciorzędnej jakiejś nory, pełnej czarnej tłuszczy i typowego jej rozgwaru. Ponieważ waluciarze, rozognieni interesami, nie myśleli o tem, by kawiarzowi przysparzać dochodu za kawę i inne trunki — właściciel wpadł na oryginalny pomysł. Oto wstępującym w progi kawiarni, małym i wielkim giełdziarzom, sprzedawał karty wstępu, upoważniające do wypicia kawy czy herbaty. — Oryginalny jednak ten pomysł spalił na panewce, dzięki policyjnemu zakazowi.

*

Jak nam donoszą wielu robotników, którzy udali się na roboty sezonowe do Saksonji są obecnie werbowani przez agentów niemieckich na rzekomo „dobrych" warunkach na wyjazd do Meksyku. Agenci niemieccy przyrzekają naiwnym, iż otrzymają w Meksyku wiele tylko zechcą, budynki, inwentarz i t. d. Ponieważ jest to czysty humbug, przestrzedz należy wszystkich robotników polskich, by nie dali się brać na lep pięknych słów naszych wrogów.

*

W Chojnicach wydarzyła się w tych dniach drobna kradzież, o której nie wartoby pisać, gdyby nie ciekawa okoliczność, jaka zaszła przy tej kradzieży. Złodzieje mianowicie, którzy zakradli się do restauracji i składu Freiwalda, skradli trochę towarów i gotówki, znajdującej się w podręcznej kasie. Między pieniądzmi był także większy zapas marek niemieckich, których złodzieje wcale nie tknęli, uważając je widocznie za bezwartościowe śmiecie.

*

Z inicjatywy zarządu Targów Wschodnich i w porozumieniu z grupą emigrantów gruzińskich, bawiących w Polsce, ma powstać we Lwowie Towarzystwo akcyjne dla handlu lewantyńskiego.

*

Na Pomorzu i w okolicach położonych nad Notecią pojawiła się niedawno oryginalna banda złodziei w ilości około 30 osób, który wieczorem dojeżdżają łodziami rzeką i wymłócają zboże, znajdujące się w polu. — Rabusie są uzbrojeni w rewolwery i różne narzędzia.

Aresztowanie komunistycznego pana radcy

Warszawa 4 września.

Onegdajszej nocy dokonano licznych aresztowań wśród komunistów w okolicach Mławy, Prasnysza i Warszawy.

W Nowym Dworze aresztowany został radny miejski Łukaszewicz u którego znaleziono wiele bibuły komunistycznej, oraz Icek Kurawski i Jakób Zamiatyn.

Postrach ludności kresowej.

Napady bandyckie nie ustają. — Walka z policją. — Z poza kordonu granicznego wciąż napływają do Polski nowe bandy.

Wilno, 2 września.

Onegdaj na szosie, niedaleko od Olechnowicz w Ziemi Wileńskiej bandyci w liczbie kilkudziesięciu urządzili zasadzkę. Każdego przejeżdżającego zatrzymywano i po zabraniu konia i wozu, oraz wszelkich kosztowności (mężczyzn rozdziewano do bielizny) związanych kładzono szeregiem opodal szosy, pod strażą kilku dobrze uzbrojonych zbirów.

Proceder ten trwał od rana do godziny 3 popołudniu, kiedy nadeszła odsiecz z Olechnowicz pod postacią oddziału policyjnego.

Wywiązała się nierówna walka, podczas której **śmiertelny postrzał otrzymał komendant pol. oddziału Brzozowski,** przyczem policjanci cofnęli się. Bandyci, obawiając się znaczniejszych sił, zabrali zrabowane kosztowności i odeszli spokojnie w kierunku granicy bolszewickiej. Tymczasem w Dubrownie policja zastąpiła im ponownie drogę, zawiązała się walka, w czasie której **ranionych lub zabitych zostało kilku policjantów.** Wiadomość ta nie jest jeszcze stwierdzona. Z Mołodeczna wysłano większy oddział wojska i policji, celem ścigania bandytów.

Olbrzymie nadużycia na stacji Sniatyn-Załucze

Bagienko na stacji kolejowej. — Dobre zarobki taksatora kolejowego ze spedytorami. Miljonowe szkody poniosło Państwo.

Kraków, 4 września.

Onegdaj już donosiliśmy, iż na stacji granicznej polsko-rumuńskiej Śniatyn — Załucze, wykryto olbrzymie nadużycia, popełniane przez tamtejszych funkcjonarjuszów w porozumieniu ze spedytorami.

Obecnie otrzymujemy szczegóły tych sensacyjnych nadużyć.

Oto taksator kolejowy zmieniał deklarację towarów w cedułach przewozowych, stosując wskutek tego niższą taryfę, **ukrócał skarb Państwa o miljony na każdej przesyłce** i różnicą dzielił się ze spedytorami. Zaznaczyć należy, że odnosiło się to do **całowagonowych przesyłek odchodzących do Rumunji.**

Ponieważ równocześnie nie zmieniał obliczenia w liście przewozowym, przeto z drugiej strony **okradał nadawcę towaru,** który obrachowywał się ze spedytorem podług pierwotnej wysokości przewozonego. Proceder ten uprawiał od niepamiętnego czasu.

Szkoda dotychczas powstała dobiega 100 miljonów marek, co przy uwzględnieniu dewaluacji wykazuje olbrzymią stratę Skarbu Państwa.

Na wkroczenie Prokuratury **aresztowano dotychczas trzech funkcjonarjuszów kolejowych i sześciu spedytorów, a kilku zbiegło za granicę rumuńską.**

Do wykrycia posłużył przypadek. Jeden z nadawców wniósł reklamację o zwrot należytości z innego tytułu, przyczem przedłożył oryginalny list przewozowy. Porównanie listu przewozowego z cedułą przewozową wykazało rażącą różnicę, której przyczyny zaczęto dochodzić. **Gdyby nie ten przypadek, zacna spółka mogłaby tę eksploatację prowadzić bezkarnie w nieskończoność.**

Przypuszczamy, że władze nasze obecnie wglądną sumienniej w całe bagno pograniczne i wytępią ostatecznie cały szereg nadużyć i procederów, szkodzących Państwu.

Na ulicach Poznania wojsko... pruskie.

Zainteresowanie ogólne i zaciekawienie publiczności poznańskiej sprawiło pojawienie się wojsk w mundurach pruskich w Poznaniu, które służyły do zdjęć filmu narodowego „Bartek Zwycięzca", dokonywanych na ulicach miasta. W rolach brały udział tylko polskie siły. Roman Żelazowski, odegrał rolę Steinmetza. Rolę Bartka odtworzył p. Pytlasiński. Partnerką jego w roli Magdy była p. Zasempianka, artystka Teatru Polskiego, a partnerem w roli Wojtka p. Czapelski, sekretarz teatru Wielkiego.

Rozmaitości z całego świata.

Zmniejszenie się śmiertelności niemowląt w Anglji. — Rozwój komunikacji lotniczo-pasażerskiej. — Zdjęcia filmowe z wyprawy podbiegunowej. — Nie zawsze trzeba unikać policji. — Stuletni jubileusz Liberji.

Hygjena publiczna, celowo i powszechnie stosowana, święci swe tryumfy w Anglji.

Oto, wedle świeżo ogłoszonego sprawozdania angielskiego ministerjum zdrowia śmiertelność dzieci w Anglji znacznie się zmniejsza z biegiem czasu. Jeszcze w ostatnich latach ubiegłego wieku na 1000 urodzin było 150 wypadków śmierci, zanim dzieci skończyły pierwszy rok życia. W pierwszych 10 latach bieżącego wieku liczba ta spadła na 77, a w ostatnim kwartale ub. roku na 66.

Sprawozdanie ministerjalne przypisuje ten pomyślny stan rzeczy zarówno akcji rządowej, jak i prywatnej inicjatywie na polu niesienia pomocy matkom przy żywieniu i wychowaniu niemowląt.

*

Myśl urządzenia poczty osobowej za pomocą samolotów, spotykała się pierwiastkowo z niedowierzaniem. Nie przypuszczano, aby znalazła się dostateczna liczba ludzi, mających odwagę korzystania z tej nowej lokomocji, uważanej za bardzo niebezpieczną.

Tymczasem pokazało się, że chęć przebywania większych przestrzeni w możliwie najkrótszym czasie, silniejszą jest niż obawa, jaką wzbudza statek powietrzny. Wedle bowiem świeżo ogłoszonego sprawozdania angielskiego ministerjum lotnictwa, ruch pasażerski na linji lotniczej Paryż — Londyn wzrasta z roku na rok.

I tak, na linji tej przewieziono w roku 1921/2 pasażerów 5200 na samolotach angielskich, w 1922 r. — 7.600, a w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. — 4.200.

Za cały ten przeciąg czasu nie zdarzył się na linji Londyn—Paryż ani jeden nieszczęśliwy wypadek. Dopiero w sierpniu b. r. zginął jeden podróżny a kilku odniosło rany z powodu spadku samolotu pod Maidstone w pobliżu Londynu.

Ale nietylko w Europie rozwija się lotnictwo, jako środek komunikacji pasażerskiej i osobowej. Niebawem powstać ma olbrzymia linja lotniczo-pasażerska między N. Jorkiem a Pekinem.

Punktami pośrednimi linji tej będą: Winnipeg, Nome (na półwyspie Alaska) i jedna z miejscowości nad rzeką Amurem.

Droga między N. Jorkiem a Pekinem będzie trwała przy warunkach normalnych tylko 65 godzin.

*

W tych dniach wyruszyła z Tromsö wyprawa ku biegunowi północnemu pod wodzą znanego podróżnika angielskiego, F. G. Binney'a. Zadaniem tej wyprawy będzie nietyle dotarcie do bieguna, ile skontrolowanie map kraju północno-wschodniego (North-Eastland), sporządzonych jeszcze w XVIII wieku, względnie zbadanie nieznanych prawie wysp w tamtych stronach leżących.

Jedną z osobliwości tej wyprawy, zresztą podobnie zorganizowanej jak tyle poprzednich, jest to, że zabrała ze sobą aparat do zdjęć kinematograficznych. Podróżnicy będą szczególniej się starali pochwycić na gorącym uczynku życie zwierząt polarnych, jak np. niedźwiedź biały i foka oraz poczynić zdjęcia z polowania na wieloryby.

Podróżnik Binney obiecuje sobie sprzedażą odnośnego filmu pokryć w znacznej części koszta wyprawy.

*

Na całym świecie, nie wyjmując nawet Anglji, gdzie konstabl (policjant) jest w wielkiem poważaniu, ludzie nie lubią się stykać z przedstawicielami władz bezpieczeństwa.

Nie lubił mieć z nimi do czynienia także pewien medjolański czeladnik tapicerski, nazwiskiem Cariotti, który, dowiedziawszy się przypadkiem, że policja go poszukuje, unikał, o ile mógł, spotkania z „karabinierami" (żandarmami), choć nie miał żadnego grzechu na sumieniu.

Traf jednak zdarzył, że kilka dni temu spotkał się z jednym z nich oko w oko. Uciekać nie wypadało, biedny Cariotti zadrżał, bo był pewien, że zostanie zaaresztowany... Tymczasem zamiast formuły: „W imieniu prawa..." i t. d. usłyszał, iż policja poszukuje go, ponieważ chce doręczyć mu urzędowe zawiadomienie, iż ma do odebrania spadek w kwocie pół miljona funtów szterlingów, które zapisał mu jego brat, zmarły w Australji.

Pokazuje się więc — pisze dziennik medjolański, z którego zaczerpnęliśmy tę historyjkę — że nie zawsze trzeba bać się policjanta, zwłaszcza, gdy ma się brata w Ameryce lub Australji.

*

Dzienniki nasze, skwapliwie notujące wszelkiego rodzaju jubileusze zagraniczne, pominęły jeden z nich, a mianowicie stuletni jubileusz założenia w Afryce murzyńskiej Rzeczypospolitej Liberji. Nie jest to wprawdzie fakt, któryby posiadał większą doniosłość polityczną, ale w każdym razie świadczy o szlachetnej miłości bliźniego Amerykanów, którym Liberja zawdzięcza swe powstanie.

Już w r. 1816 powstało w Waszyngtonie Towarzystwo kolonizacyjne dla wolnych murzynów. A trzeba pamiętać, że były to czasy, gdy niewolnictwo kwitło w całej pełni na przestrzeni Stanów południowych Unji północnoamerykańskiej. Pierwsza próba uczyniona z kolonistami murzyńskimi pochodzącymi z Ameryki, uczyniona w r. 1820 w pobliżu Sierra Leone, nie udała się. Natomiast druga, której dokonano w r. 1822 w pobliżu przylądka Mesorado, powiodła się lepiej.

Założono tam miasto, nazwane Monrovią, na cześć ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Monroe'go, które następnie stało się stolicą kraju. W roku zaś 1823 przybyła do nowo założonej kolonji znaczniejsza partja murzynów amerykańskich pod wodzą białego Amerykanina Ashmona i od tego czasu datuje się istnienie wolnego państwa Liberji, którego założycielami byli członkowie wyżej wspomnianego Towarzystwa, wykupujący murzynów z niewoli u plantatorów amerykańskich.

Liberja, położona na t. zw. Wybrzeżu pieprzowem w Górnej Gwinei (Afryka zachodnia) mierzy 94.000 klm. kwadr. powierzchni i liczy około 2 miljonów mieszkańców a w tem 60.000 potomków pierwszych kolonistów z Ameryki.

Wstrząsające szczegóły katastrofy w Japonji

Zginęło 200.000 ludzi. — Szereg miast zniknęło z powierzchni ziemi. — Tokio w płomieniach. — Największe dotychczas znane trzęsienie ziemi.

Z Londynu donoszą, że wedle szczupłych wiadomości, jakie dotąd otrzymano z Japonji, **trzęsienie ziemi nawiedziło kraj ten głównie na przestrzeni między miastami Tokio i Osaku,** równającej się, mniej więcej, 350 kilometrom. Wszystkie miasta i wsie, położone na tej przestrzeni, zostały zniszczone do gruntu.

Do katastrofalnego trzęsienia ziemi **przyłączyły się wszędzie pożary,** które dokonały dzieła zniszczenia.

W Tokio zawaliła się wprawdzie przeważna część większych budynków murowanych **niema jednak mowy o zupełnem zniszczeniu miasta,** jak to pierwotnie donoszono.

Londyn. (PAT).

O katastrofie trzęsienia ziemi w Japonji donoszą jeszcze następujące szczegóły. W Japonji czynny jest szereg wulkanów. Onegdaj o godz. 9-tej rano nastąpiło w Jokohamie kilka wstrząśnień ziemi.

Następujące miasta w Japonji są całkowicie albo częściowo zniszczone przez trzęsienie ziemi względnie przez pożar: Yokohama, Tokio, Fukagawa, Senji, Tokosoka, Asakusa, Kanda, Hondo, Sziteways, Atami, Gotemonba i Hakone. Stwierdzono, że cała przestrzeń położona w odległości trzech mil na północ od Osaki i Kobe aż do punktu położonego koło miejscowości Enday na północy została nawiedzona trzęsieniem ziemi.

Wedle ostatnich wiadomości w Tokio i w Jokohamie zginęło 200 tysięcy ludzi. Pożar w Tokio trwa dalej. Szkoda wyrządzona tam jest tak dużą, że rząd przenosi się czasowo do Osaki albo do Kioto. Na skutek eksplozji w arsenale zginęło kilka tysięcy ludzi. W tunelu koło Fugo zginęło 8000 robotników. W tunelu koło Sasaka 600 ludzi.

Wedle opowiadań naocznych świadków domy w Tokio roziatywały się jak domki z kart. Wkrótce ogarnęło miasto morze płomieni. Wybuchy następywały jeden po drugim, czego nie zniszczyło trzęsieni ziemi i ogień, zalała fala morska. Pałac, który został tylko częściowo uszkodzony został oddany do dyspozycji bezdomnych.

Z Japonji nadchodzą wiadomości potwierdzające, iż obecne trzęsienie ziemi było największem z tych jakie kiedykolwiek nawiedziło Japonję. Według informacji Hawasa w samym Tokio zniszczonych zostało 200.000 domów w tej liczbie 150.000 padło pastwą płomieni. Pożar nie został jeszcze ugaszony. Wobec zawalenia się latarni morskiej w zatoce tokijskiej komunikacja morska jest bardzo utrudniona.

Donoszą, że centrum trzęsienia ziemi, które było najsilniejsze od 20 lat, znajdowało się na półwyspie Idzan. Półwysep ten położony jest około 300 km. na południowy zachód od Tokio i jest pochodzenia wulkanicznego.

Związek komunistów z partją niemiecko-narodową.

Kraków, we wrześniu.

Pomiędzy sensacyjnemi wiadomościami nadchodzącemi z Niemiec, wysuwa się na plan pierwszy **pogłoska o toczących się rokowaniach między partją komunistyczną a niemiecko-narodową.**

Celem tych rokowań jest ułożenie wspólnego programu walki przeciw obecnemu rządowi Rzeszy niemieckiej.

Wielce charakterystycznem jest oświadczenie centralnego organu komunistów niemieck. „Die rote Fahne", że **nic nie stoi na przeszkodzie stworzeniu związku między komunistami a niemiecko-narodowymi dla celów z góry określonych.**

Dziennik ten ogłosił świeżo artykuł **W. Roventlowa, wybitnego członka partji niemiecko-narodowej,** poświęcony omówieniu różnic dzielących jego partję od komunistów.

Stinnes zapuszcza sieci na prasę szwajcarską.

Kraków we wrześniu.

Wedle wiadomości, jakie nadchodzą ze Szwajcarji, **niebawem zacznie tam wychodzić wielkie pismo codzienne, będące własnością Stinnesa.**

Pismo to będzie pojawiało się równocześnie w Zurychu, Bernie i Bazylei, a ma także posiadać dla każdego z tych miast tekst lokalny.

Wiadomość o tym zamachu Stinnesa na opinję publiczną w niemieckiej części Szwajcarji wywołała w całym kraju ogromne wzburzenie. „Journal de Geneve", który ją pierwszy podał, wzywa wydawców szwajcarskich, aby przeciwstawili się solidarnie Stinnesowi, będącemu samowładnym panem prawie całej prasy politycznej w Niemczech, a w części i w Austrji.

Drożyzna w Krakowie wzrosła o 98·10 proc.

Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swem w dniu 3 września br. ustaliła, iż **w miesiącu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem, koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 98.10 proc.**

Włamanie do fabryki czekolady „Optima“ w Podgórzu.

Podejrzane szmery. — Oblężenie fabryki przez policję. — Ujęcie trzech włamywaczy fachowych. — Podziwu godny komplet narzędzi złodziejskich.

Wczorajszej nocy **włamali się do fabryki czekolady „Optima“** w Podgórzu **trzej zawodowi „kasiarze“:** Henryk **Mordawski,** Józef Maczek oraz Leon **Scherzer,** którzy uszkodziwszy **jedną ścianę kasy ogniotrwałej,** zawierającej wewnątrz przeszło **100 miljonów** Mp, zabrali się już do rabowania pieniędzy.

Patrolujący jednak we fabryce stróż zauważył **podejrzane szmery w kantorze** i zawiadomił o tem natychmiast policję podgórską. Ta wysłała corychlej kilku posterunkowych, którzy **otoczywszy wszystkie budynki fabryki, przytrzymali** trzech wyżej wymienionych **opryszków,** u których podczas rewizji osobistej znaleziono **kompletny garnitur narzędzi do włamań kasowych pierwszorzędnej jakości.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Żabusia“.

Czwartek: „Żabusia“.

PRZYJAZD WYCIECZKI BUŁGARSKIEJ DO KRAKOWA.

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło telegraficznie Prezydjum m. Krakowa, iż dnia 17 bm. przyjeżdża do Krakowa wycieczka bułgarska, składająca się z 65 osób, która po dwudniowem zwiedzaniu zabytków historycznych Krakowa i salin wielickich uda się dnia 19 bm. w dalszą podróż do Zakopanego. Przyjęciem wycieczki zajęło się Prezydjum miasta wspólnie z krak. Kuratorjum okręgu szkolnego po szczegółowem porozumieniu się z tymże i ułożeniu programu przyjęcia bułgarskich gości.

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. W czwartek, dnia 6 bm. odbędzie się o godz. 7 wieczorem posiedzenie obszernego Komitetu Krakowskiego Koła w lokalu Sekretarjatu Związku przy ul. Kopernika 8, I. p. Na zebraniu tem pos. Stanisław Rymar zreferuje obszernie **obecną sytuację polityczną w państwie ze szczególnem uwzględnieniem kwestji, dotyczących sanacji skarbu.**

OSOBISTE. Prezes Sądu apelacyjnego Władysław Wolter powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

WETERANI POWSTANIA Z R. 1863/4. Do czasu powstania Państwa Polskiego, zajmowało się wyłącznie Stow. „Przytuliska weteranów Powstania z r. 1863/4 w Krakowie“ zubożałymi i niezdolnymi do pracy weteranami, lokując ich wraz z utrzymaniem we własnym domu przy ul. Biskupiej 18. W roku ubiegłym odstąpiło powyższe Stowarzyszenie Rządowi Polskiemu dom swój wraz z inwentarzem i funduszem żelaznym, pozostałym w spadku po śp. Chronowskim, wzamian za co zobowiązał się Rząd utrzymywać weteranów z roku 1863/4 w tymże domu aż do śmierci, co wykonuje on przez Wojew. krak., które znów zastępuje się w tem Polskim Czerwonym Krzyżem. Gdy atoli więcej jest weteranów, niż ich dom ten jest w stanie pomieścić, akcja Rządu, ograniczająca się tylko do utrzymywania weteranów w powyższym domu, nie wyczerpuje wszystkich zadań opieki nad weteranami i podpisane Stowarzyszenie musi nadal zabiegać o środki dla zaspokojenia tych potrzeb, gdyż pensje dożywotnie, przyznane weteranom i ich wdowom poza Schroniskiem nie wystarczają na utrzymanie.

Stow. uprasza zatem o dalszą pamięć nad tymi starcami i o nadsyłanie darów na jego ręce.

SARKOFAG KRÓLOWEJ CECYLJI RENATY zwiedzić można w kaplicy Wazów w Katedrze wawelskiej. Sarkofag ten odnowiony przez bronzownika cyzelera H. Waldyna, pod kierunkiem rektora prof. dr. Szyszki-Bohusza, jest wspaniałem dziełem baroku gdańskiego, jednem z najwspanialszych tego rodzaju na całym świecie, podziwianem przez cudzoziemców. Ponieważ podziemiach wawelskich dla braku miejsca i odpowiedniego światła nie można go oglądać dokładnie, więc ustawiono go na krótki czas w tej kaplicy, pod którą była królowa pochowana i tu dopiero w odpowiedniem otoczeniu stylowem występują z całą okazałością złocone rzeźby, na tle ciemnej miedzi o połysku emaljowym, roztacza się cały przepych barokowego zdobnictwa.

PLAN ROZMIESZCZENIA WYSZYNKÓW. W dniu 3 bm. odbyło się w tut. Magistracie posiedzenie Miej. Komisji do walki z alkoholizmem. Komisja uchwaliła plan rozmieszczenia miejsc wyszynku i detailicznej sprzedaży napojów alkoholowych w mieście Krakowie, który przedłożony zostanie Województwu krakowskiemu do decyzji.

WCZORAJSZY TARG odbył się pod znakiem deszczu i zwyżki cen słabo dowiezionego i kupowanego towaru. Nabiał płacono: 1 litr mleka zbier. 6—6500 M., niezbier. 7—8000, kwaśnego 5—6000, śmiet. słodkiej 10—12 tys., kwaśnej 16—20 tys., 1 kg. masła 100—120 tys., sera 18—20 tys., 1 jaje 2200—2400 M. **Grzybów** było w bród, ale też i drogo za nie żądano: 1 kg. starych 180—230 tys., nowych 300—380 tys. **Drób:** kura 90—150 tys., 1 p. kurcząt 60—130 tys., kaczka 80—140 tys., gęś 200—260 tys. **Jarzyny:** 1 kg. ziemniaków 3—3500, buraki 2—3 tys., marchew 3—4 tys., główka kapusty 2—5 tys., ogórek 800—1500, groszek cukr. 8000, 1 kg. pomidorów 35—60 tys., 1 kalafior 2, 5, 10 i 20 tys. M. **Owoce** kosztowały tak samo, jak w ubiegły piątek.

Podobnie zboże i mąka, prócz pszennej z 50% przemiału, która staniała, utrzymały się w cenach piątkowych.

WOZY TRAMWAJOWE linji 1. i 2. mają dziurawe dachy, co się zresztą zdarza i w niektórych kamienicach. Ponieważ jednak pasażerów tramwajowych nie chroni żadna ustawa przed podwyżką ceny jazdy i płacą tyle, ile Dyrekcja tramwaju zażąda, przeto zwracają się z **uprzejmą** prośbą o połatanie dachów blachą lub papą.

Dodać musimy, że nie wszyscy pasażerowie są tak uprzejmi, a wielu z nich stosuje pod adresem Spółki tramwajowej epitety, które mają znamiona grubej obrazy honoru. Gdyby wszystkie ich życzenia się spełniły, Spółka musiałaby się automatycznie rozwiązać, a przedsiębiorstwo stanąć, z powodu epidemji cholery, oraz dość rzadkiej choroby „szlaku na kiszki“; gdyby zaś ugodziły w elektrownię wszystkie „jasne pierony“, to elektrycznością z tego źródła możnaby poruszać wszystkie linje tramwajowe przez długie lata.

I co Szan. Dyrekcja na to?

TAJEMNICE STRYCHOWE. W ubiegłą sobotę dokonano włamań do dwu strychów, zamkniętych na kłódkę, z których niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli garderobę i bieliznę, wyrządzając przez to szkodę Henrykowi Pacanowerowi na 3 miljony marek. Reginie Silberstein zaś na 1 miljon marek.

FIASKO WYPRAWY NOCNEJ PO KLEJ. Władze policyjne ujęły 17-letniego Izraela Rippera, który — dostawszy się w nocy po wybiciu szyby w oknie do fabryki pudełek Szymona Klugera przy ul. Bożego Ciała — skradł 30 kg. kleju, wartości 1 miljona M.

W CZASIE SNU U STÓP WAWELU. Posterunkowy P. P. przytrzymał wczoraj znanego złodzieja Stanisława Stacha, ponieważ ten skradł śpiącemu na schodach Wawelu Antoniemu Górze z kamizelki srebrny zegarek, który jednakże dzięki bystrości posterunkowego, wrócił do swego właściciela.

TO I OWO POD „TELGRAFEM“. Z westibulu głównego gmachu pocztowego skradziono Antoniemu Cywie rower marki „Iris“, który Cywa pozostawił chwilowo kupując marki pocztowe. Tego rodzaju kradzieże powtarzają się dość często w naszem mieście. Poza tem skradziono wczoraj Adolfowi Försterowi z wozu w czasie przewożenia towarów z dworca kolejowego na Stradom sztukę materji białej około 44 metrów.

CZWORONOŻNY PASAŻER BEZ BILETU. Konduktor kolejowy Wiktor Wojtucki doprowadził na policję legawą sukę gniadą z białemi platami, która na stacji w Ząbkowicach wskoczyła do pociągu bez właściciela.

IDEAŁ.

Wiesz, Niusia powiedziała, iż nie wyjdzie za mąż, dopóki nie znajdzie swego ideału.

— A kto może rościć sobie pretensje do tego miana?

Ten, kto pierwszy oświadczy się o jej rękę.

ZE SPORTU.

Lwów.

GŁOSY PRASY O ZAWODACH.

Rumunja — Polska

(„Słowo Polskie“). Gra bez tempa (zwłaszcza ze strony Polski), bez życia i temperamentu, bez interesujących momentów, wyglądała ogromnie blado. W Polsce zawiódł przedewszystkiem napad, następnie obaj skrajni pomocnicy...

Początkowo Polska w przewadze i przez pierwszy kwadrans atakuje bez przerwy. Gracze Polski grają ogromnie nerwowo z ogromną tremą co specjalnie widoczne jest w napadzie. Ataki prowadzone są głównie prawą stroną gdzie Müller i Batsch utworzyli dwójkę znacznie lepszą, niż lewa strona napadu. Centry Müllera częste i doskonałe, mijają bez skutku bo W. Kuchar i Garbień grają bardzo słabo, zwłaszcza ostatni. Sperling beznadziejny. W pomocy Synowiec zawiódł w zupełności, Schneider nie istniał zupełnie, ratował jedynie sytuację Cikowski, który za obu pracował i był najlepszym graczem na boisku. Najlepiej jeszcze spisywała się obrona, chociaż i Fryc miał w pierwszej połowie niepewne momenty. Loth II. bardzo mało miał do roboty, ale to, co pokazał, uprawnia go w zupełności do miana reprezentatywnego bramkarza Polski.

(„Gazeta Lwowska“). Drużyna Polski zawiodła, t. j. specjalnie napad i obaj skrzydłowi pomocnicy. Napad, po którym spodziewaliśmy się znacznie więcej. nie pokazał swej klasy, przeciwnie, zobaczyliśmy w całej pełni jego wady i braki. Mile rozczarował z napadu Müller, który nadspodziewanie był bodaj czy nie najlepszy w ataku. Na wysokości zadania stanęła obrona z Lothem II i środkowy pomocnik Cikowski, któremu należy zawdzięczać, iż nie przegraliśmy. W drużynie rumuńskiej nie spodziewaliśmy się tak silnego i niebezpiecznego przeciwnika i może to mylne przeświadczenie o klasie naszego przeciwnika spowodowało tak słabą grę naszej drużyny.

(„Wiek Nowy“). Zebrana publiczność w liczbie ponad 12 tysięcy — była tak składem reprezentacji polskiej jak i też przebiegiem meczu rozczarowana. Komisja Trzech nie miała tym razem szczęśliwej ręki przy układaniu teamu — przereklamowana trójka ataku Pogoni nie sprostała zadaniu — słabą też była obsada skrajnych pomocników.

Przemyśl.

Polonja — Wacker (Bytom) 0:0

Polonja — Wacker 6:1 (1:0)

zawody rewanżowe.

Warszawa.

Legja — **Warszawianka 3:2 (2:0)**

Łódź.

Ł. K. S. — Iskra 9:1 (3:0)

Katowice.

Cracovia — Diana 2:0

GIEŁDA.

(MM.) Giełda jakby obawiając się zbyt śmiałego kroku naprzód, po kilkodniowym namyśle, który zdawał się zapowiadać, pewną zmianę tendencji, ujawniła w dniu wczorajszym znowu osłabienie się tendencji. Właściwym powodem tego jest zaznaczający się nadal brak gotówki, który zmusza spekulację do zdobywania, co jakiś czas, gotówki. Dzień taki był właśnie wczoraj. Przykład dała Warszawa, gdzie wskutek wspomnianej już realizacji, a więc podaży papierów, musiało przyjść obniżenie się kursów. Kraków zareagował na to wyraźniejszą cośkolwiek zniżką, jedynie w papierach, które stanowiły ostatnio objekt większego zainteresowania się spekulacji, a więc w Chodorowie, Sierszy górniczej, Górce. Co się tyczy Chodorowa to najwierniejszym okazał się mu Kraków, tu bowiem zdołano utrzymać jego kurs ponad 1 miljon czterysta tysięcy. Poszedł za ich przykładem Zieleniewski, wykazując również lekką zniżkę. Natomiast zwyżkuje konsekwentnie Strug, uzasadniając tem pokładane w nim zaufanie. Przekroczył on wczoraj granicę trzystu tysięcy. Również i Pocisk ujawnił poprawę kursu, to samo można powiedzieć i o Pokuciu. Z bankowych zaznaczył się największym popyt na akcje Banku Małopolskiego, przy braku towaru, zwyżkował nadal z wiadomych powodów i Bank Hipoteczny. Inne z bankowych jak i z przemysłowych, oraz handlowych bez poważniejszych zmian. Jak więc z tego widać Kraków zachował rezerwę, podobnie jak Lwów, który nie mógł się również zdecydować na silniejszą zniżkę.

Na pogiełdzie słabe interesowanie się, co zaszkodziło w pierwszym rzędzie Gazom, Jaworznu i akcjom cukrowni w Chybiu, które utrzymały respektującą różnicę między Chodorowem.

Rynek walutowy bez zainteresowania.

Waluty. Dolary gotówka 257.000, czeki 260.000—259.500, franki szwajc. czeki 46.800 do 46.700, korony austr. czeki 3.66—3.65, korony czeskie gotówka 7525, czeki 7550.

Akcje. Ceny podane w tysiącach marok polskich.

	W transakcji.
Polski Bank Przemysłowy	90—94
Bank Hipoteczny	185—195
Bank Małopolski	110
Ziemski Bank Kredytowy	53—55
Powszechny Bank Kredytowy	22
Bank Komercjalny	36,5—38
Bank Związku Spółek Zarobk.	625
„Tohan“	88—93
„Pharma“	230—240
Bracia Rolniccy	42
„Polski Glob“	7—7,5
Żegluga Polska	24—25,5
Zieleniewski	2100—2150
Cegielski	165—168
Parowozy	125—135
„Potęga“	1550
„Trzebinia“	270—285
„Pocisk	170—190
„Górka“	2925—2950
Siersza	1350—1400
„Tepege“	630—650
Polska Nafta	130—138
„Pokucie“	130—135
„Strug“	270—320
Syndykat Koszykarski	140
„Krakus“	143—153
Chodorów	1390—1475—1420
Ćmielów	240—245
Elektrownia	76—85
S. W. Niemojowski	180—190

Warszawa. (PAT).

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 800; Bank handl. Warszawa 1900; Bank dla bandlu i przemysłu Warszawa 275, reszta 300—310—305; Bank kred. Warszawa 170—200; Bank małopolski Kraków 105—107 1/2; Bank przem. Lwów 90 do 85; Bank przemysłowy Warszawa 75; Bank zachodni 750—760; Bank handlowy Poznań 200—205; Bank zw. ziemian 610—605; Bank spółdzielczy 350; Wileński pryw. bank handl. 260—240—245, rata 450—430—450; Puls 120—180—122 1/2; Wildt 205—180—190; Cukier Warszawa 8000—9400—9200, drobne 9700—9500—10300; Częstocica 6000—5800; Drzewny przemysł 68—62; Cegielski 165—155; Modrzejów 1925—1700—1875; Orthwein 155—145; Rudzki a 100 szt. 730, reszta 850—770; Ursus 320—315; Parowozy 140—125—130; Bednawski 85; Żegluga 30—27—28; Spirytus 1400—1725—1625; Polska nafta 125—120; Lenartowicz 45—45 1/2; Siła i Światło 230—260; Ćmielów 230—220; Kabel 225—265—260; Fitzner i Gamper 2800—2000—2500; Klucze 185—190: TPG. 640—650; Sole potasowe 1500; Kijewski 1125—975—1000; Gosławice 550—600; Michałów 800—750—770; Łazy 100—95; Węgiel a 100 szt. 1075, a 50 szt. 1025—1000—1140, reszta 1350—1230—1265; Ostrowiec 2400—2250—2300 V. em. 2350—2075—2150; Ron Zieliński 220—235—230, IV em. 250; Starachowice 1350—1225—1260; Zieleniewski 2200—2000—2100; Żyrardów 60—61; Borkowski 175—160—167 i pół; Jabłkowscy 47—44: Polbal 33: Haberbusch 875—850—860; Nobel 345—325—335; Pustelnik 245: Chodorów 1325—1225—1300; Spies 260—250—255; Polski przemysł naft. 840—780; Zach. tow. dla handlu 55; Syndykat roln. warszawski 725.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 249000, sprzedaż 251500, kupno 246500.

Czeki: Belgja 11680, sprzedaż 11780, kupno 11580; Berlin 0.02, sprzedaż 0.02; Gdańsk 0.02, sprzedaż 0.02; Holandja 98300; Londyn 1,123000—1,133000—1,130000, sprzedaż 1.140 tys., kupno 1.120000; Nowy York 249000, sprzedaż 251500, kupno 246500; Paryż 14150, sprzedaż 14300, kupno 14500; Praga 7370; Szwajcarja 44950, sprzedaż 45400, kupno 44500; Wiedeń 353, sprzedaż 356, kupno 350; Włochy 10.650.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.000040; Holandja 218 1/4; Nowy York 555; Londyn 25.17; Paryż 31.27; Medjolan 23.60: Praga 16.50; Budapeszt 0.08: Bukareszt 2.52; Belgrad 5.90; Sofja 5.30; **Warszawa 0.0023;** Wiedeń 0.0078 i jedna ósma; **austr.** korona stempl. 0.0078.

Kraków. (PAT).

Giełda zbożowa. Żyto 410.000; kapusta w głowach 150.000. Tendencja zniżkowa. Dla braku gotówki mało transakcji.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

1 kg. chleba w Niemczech 900.000 marek!

Szalony wzrost drożyzny.

Berlin. (AW).

Na tutejszym rynku ceny kształtują się wręcz katastrofalnie. Jeden kilogram chleba kosztuje obecnie 900.000 marek niem., funt masła 3.000.000, jajko 250.000, a funt ziemniaków 450.000.

Pojawiły się falsyfikaty banknotów na sumę 1 miljon i 5 miljonów marek niem.

Liczbę zabitych w Japonji obliczają

już na przeszło 300.000!

Dalsze szczegóły danteiskich scen w czasie trzęsienia ziemi. — 100.000 osób żywcem spłonęło. — Rozruchy żywnościowe. — Zamordowanie premjera japońskiego.

Londyn. (PAT).

Informacje pism angielskich z Japonji podają, że skutkiem katastrofy straciło życie przeszło 300.000 osób.

Wedle relacji pism angielskich z Japonji, w Tokio, gdzie panuje już klęska głodu, ciągle jeszcze szaleje pożar. Ambasada francuska i amerykańska uległy zniszczeniu. Wszystkie mosty na rzece wiodącej przez miasto zawaliły się. 100.000 osób, które przed pożarem schroniły się do jednej dzielnicy miasta, zostało odciętych między rzeką a nowem ogniskiem pożaru i jak głoszą telegramy, literalnie spalonych.

W Tokio ocalała tylko jedna drukarnia dziennika „Nichi Nichi“, który już wychodzi z powrotem, inne przeniosły wydawnictwo do Osaka. Pałac cesarski tylko nieznacznie jest uszkodzony. Z Osaka wzywano radiotelegraficzne Ministerstwo Marynarki w Tokio. Nie otrzymano jednak odpowiedzi. Wnoszą z tego, że gmach ministerstwa jest zniszczony. Dzielnica handlowa jest zupełnie zniszczona. Po pierwszych wstrząśnieniach ziemi tysiące ludzi schroniło się na dworzec kolejowy Mansabaahi. Olbrzymi budynek zawalił się i pogrzebał wszystkich, którzy szukali schronienia.

Most na Rio Goku zawalił się. Tysiące mieszkańców, którzy chcieli w górach szukać schronienia, zapadły się w przepaść. Uniwersytet Kaiszi w Tokio zniszczony.

W czasie trzęsienia znikła pod powierzchnią morza tak zwana święta wyspa Enoskima.

Gmachy ambasady angielskiej i poselstwa włoskiego zostały zniszczone. Ministerstwo marynarki oblicza, że w samym Tokio zostało zabitych 150.000 osób. W związku z ogłoszeniem stanu oblężenia w dzielnicach nawiedzonych katastrofą zastrzelono 6 Korejczyków. Ofiarą katastrofy padł między innymi wicehrabia Takahaszi i 20 członków partji rządowej, którzy w chwili katastrofy odbywali posiedzenie.

Londyn. (PAT).

W Osaka utworzył się centralny Komitet ratunkowy. Pewien podróżny, który powrócił z Tokio opowiada, że trudno się jest zorjentować co do rozmiarów zniszczenia, ponieważ nad miastem unoszą się chmury dymu. W Tokio brak żywności. Rząd rozwija stosowną akcję aprowizacyjną. Dzielnica cudzoziemców w Tokio jest tylko nieznacznie uszkodzona albowiem z powodu położenia na wzgórzu nie dosięgła jej fala morska.

Książę Matsukata zmarł w Kamakura z powodu ran odniesionych wskutek trzęsienia ziemi.

W Tokio wybuchły rozruchy na tle żywnościowym. Policja zmuszona była zrobić użytek z białej broni. W Tokio zniszczonych zostało 350.000 domów. Na wyspie Oskima, wybuchy wulkanów trwają dalej.

„Times“ w doniesieniu z Tokio notuje pogłoskę, jakoby japoński prezydent ministrów Jamamoto został zamordowany.

Wiadomości o katastrofie w Japonji oddziałały na tutejszą giełdę w ten sposób, że walory japońskie spadły. Nie sądzą jednak, by spadek ten był trwały, gdyż Japonja posiada znaczne kredyty w Anglji i w Ameryce.

Co się stało z p. Patkiem?

Zupełny brak wiadomości od naszego posła w Tokio.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

O katastrofie, jaka dotknęła Japonję, japońskie poselstwo w Warszawie nie otrzymało żadnych bezpośrednich wiadomości od swego rządu i zdane jest wyłącznie na informacje prasowe. **Również Rząd polski nie otrzymał z Tokio bezpośrednich doniesień, wobec czego nieznany jest także los polskiego posła w Tokio. p. Patka.**

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR“ Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **600**·— dla poszukujących posad Mk. **300**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk **900** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **1950**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. **5850**·— wiersz milim. po kronice Mk. **7800**
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **9350**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany **80**%.
Ogłoszenia zamiejscowe **25**% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Dr Jan Gaik

specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych powrócił i ordynuje jak przedtem

Plac Marjacki 7.

Wolne posady

POSZUKUJE się inteligentnej, ze średnim wykształceniem uczciwej sumiennej panienki, znającej szycie na całodzienne zajęcie przedpołudniem do szycia popołudniu do zajęcia się dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Gońca krak.“ pod „Sumienna“. 270

POZNAŃSKI Bank ubezpieczeń, Oddział w Krakowie, Rynek główny 9. poszukuje urzędnika-organizatora, na korzystnych warunkach. — Pierwszeństwo mają fachowcy z szerokiemi stosunkami, zamieszkali w Krakowie. 3062

Poszukują posady

ZDOLNY handlowiec przyjmie zastępstwo podróżujące. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak“ pod „Export“. 3039

BUCHALTER-BILANSISTA rutynowany poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do Adm. „Gońca krak.“ 285

BUCHALTERKA-BILANSISTKA rutynowana poszukuje zajęcia na pół dnia. Zgłoszenia pod „Buchalterka“ do Adm. „Gońca krak.“ 286

KAWALER lat 22 Ślązak wolny od wojska z ukończonemi kursami handlowemi w Cieszynie i Krakowie z postępami bardzo dobremi znający buchalterję pojedyńczą, podwójną i pismo maszynowe, szuka posady jako początkujący książkowy lub inną posadę biurową w banku, przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowem lub na kopalni od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Gońca krak.“ pod „Ślązak 22“. 3086

FRANCUZKA, poszukuje lekcji. Zgłoszenia w Adminis racji „Gońca krak.“ 273

Kupno

KUPIĘ kawałek pola (parcelę) w najbliższej okolicy Krakowa. Oferty z podaniem wielkości i ceny nadsyłać do Administracji „Gońca“ pod „Grunt“. 258

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca krak.“ 288

KUPIĘ niewielki dom lub willę z wolnem mieszkaniem i ogrodem na przedmieściu, z dobrą komunikacją. Zgłoszenia do „Gońca krak.“ pod „Willa“. 242

KUPIĘ szafę na ubranie w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Szafa“. 269

MORG pola urodzajnego w pobliżu miasta Krakowa kupię zaraz. Oferty z podaniem warunków i określeniem miejsca nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Mórg pola“.

BRYCZKĘ lekką na jednego konia kupi zaraz, Parowa fabryka wódek Roman Marczyński Kraków, Prądnik Czerwony. Telefon 77 3037

KUPIĘ sklep kolonialny świetnie prosperujący, kupię wraz z mieszkaniem wolnem. Zgłoszenia pisemne do Adm „Gońca krak“ pod „O O“. 243

Sprzedaż

FOLWARK 200 mórg, 20 morgi łąki z torfem, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Dom wielkopański 12 pokoi (w parku). Wszystko I klasy. Sprzedam za 15—14 tysięcy dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Marcin Fik w Polskiej wsi poczta Stecko, pow. Gniezno Ks. Poznańskie. 3094

PAMIĄTKA po Mickiewiczu: Szkatułka mała, służąca do przechowywania piór i t. p. — do sprzedania. Autentyczność pewna. Amatorzy zechcą zgłaszać się listownie do Administracji „Gońca“ pod „Pamiątka“. 271

SZKŁO okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie jakoteż reperacje S. Finkelstein, Mikołajska 5. 3028

Lokale

BUCHALTER przyjmie zajęcie popołudniowe za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Zajęcie“ do Adm. „Gońca krak“ 289

POKOJU z utrzymaniem poszuku e akademik od pierwszego października. Warunki z podaniem adresu uprasza się listownie nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Dobra zapłata“. 281

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z osobnem wejściem o ile możności w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca krak.“ pod „Pokój dla nauczycielki“. 252

MIESZKANIE kupię bez względu na wielkość płacąc każdą cenę. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Kupno“ do Adm. „Gońca krak.“ 287

Matrymonialne

ROLNIK z wyższym wykształceniem, szatyn średniego wzrostu, pragnie ożenić się ze sfer ziemiańskich z panną do lat 30 lub bezdzietną wdową. Pośrednictwo osób trzecich mile widziane. Listy uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca kr.“ pod „Dyskrecja“. 291

MŁODY kawaler, blondyn, wysoki, kruczący wyższe studja, ożeni się z młodziutką panną, której rodzice częściowo pomogą mu do ukończenia studjów. Zgłoszenia pod „Kłos“ do Adm „Gońca krak.“ 293

FRANCUZ przebywający czasowo w Polsce władający biegle językiem polskim, pragnie nawiązać znajomość z Polką wykształconą, inteligentną, z dobrej rodziny. Małżeństwo nie wykluczone. Łaskawe zgłoszenia pod „Francuz“ do Adm. „Gońca krak.“ 290

MĘŻCZYZNA pełen sił, z usposobienia romantyk, domator, muzykalny, zamieszkały stale na wsi, pragnie nawiązać korespondencję z młodą osobą, celem wymiany myśli. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Sen złoty“ do Adm. „Gońca„. 274

Różne

UNIEWAŻNIA się skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisława Gierats z Makowa. 4016

KRAWCZYNI damska i futra szyje prywatnie. Zgłoszenia biuro „Prasa“ Karmelicka 16. „Wytwórnia 100“. 4017

ZAWIADAMIAM P. T. Publiczność, że zlikwidowany Magazyn Towarów modnych i galanteryjnych z Florjańskiej pod firmą „Au Bon Marche“ został przeniesiony na Grodzką 8. (wejście przez sień) — poleca się towary pierwszej jakości, jak pończochy, rękawiczki, sweatry wełniane, bieliznę damską, męską itd. po cenach koukurencyjnych. Dla P. T. Urzędników ceny zniżone. Były współwłaściciel firmy „Au Bon Marche“ Leon Nass, Kraków Grodzka 8. 4003

Sypialnie Jadalnie Meble gięte Meble biurowe

Magazyn mebli F. HONIGWACHS i J. LANGER Kraków, Sienna 3. 3088

KURS galanterji z rafji od 15/9 do 1/11 r. b. urządza Seminarjum Przemysłu Domowego Ligi Pomocy Przemysłowej — w Krakowie Grodzka 13. Informacje tamże od godziny 9-tej do 13-tej. 4011

GOSPODARSTWO kilkunastomorgowe z budynkiem murowanym piętrowym, położone we wschodniej Małopolsce o glebie pierwszorzędnej, zamienię na podobne w zachodniej Małopolsce najchętniej w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Administracji „Gońca krak“ 275

WPISY na wzorową naukę pisania na maszynach codziennie od 11-tej przedpołudniem. Zakład powielania i pisania na maszynach „Wanda“ Florjańska 39 I p. ofic. (przez podwórze). 4005



4019

KUNEROL

wyborny tłuszcz roślinny, powinien być w każdej kuchni.

Przedstawiciel: M. VORZIMMER, KRAKÓW.

Ważne dla Fabryk mebli i Zakładów Tapicerskich!!!

Dostarczamy ze składów lub w krótkich terminach **siatkę sprężynową**, ze specjalnego drutu galwanizowanego do fabrykacji wkładów materacowych.

Sprężyny meblowe (z drutu stalowego).

Galwanizowany drut sprężynowy (stalowy i zwykły) dla fabrykacji sprężyn tapicerskich.

W. KUCHARSKI Sp. Akc.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych w Krakowie, Romanowicza 5.

Adres telegr. „Metalgor“. Telefon N. 277

4318

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 35

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOSCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr 5.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.